

Z obrad sojuszniczej Najwyższej Rady Wojennej w Abbeville, 12 września 1939 r.

Generał Gamelin - Celem leżącym u podstaw prowadzonych obecnie operacji jest pomoc Polsce poprzez rozproszenie uwagi Niemiec. Jego ofensywa ogranicza się do działań na „ziemi niczyjej” i wcale nie nosi się z zamiarem rzucenia swej armii przeciwko głównym siłom obronnym Niemiec. W istocie wydał specjalne rozkazy zabraniające czegokolwiek w tym rodzaju. [...] Odnośnie do użycia sojuszniczych Sił Powietrznych, stwierdził, że zgadza się z poglądami głoszonymi przez sztab Brytyjskich Sił Powietrznych, że Siły Powietrzne nie powinny być w chwili obecnej użyte przeciwko obiektom w Niemczech. Uniknie się w ten sposób strat i usunie niebezpieczeństwo trafienia celów cywilnych oraz ewentualnych reperkusji. Polacy chcą, aby Francuzi czynili więcej, lecz Francuzi zdają sobie sprawę, że robią wszystko co w ich mocy.

Chamberlain - [...] Jest rzeczą jasną, że sojusznicy nie mogą uczynić tego, co mogłoby zapobiec opanowaniu Polski. [...] Jedynie prawdziwa pomoc Polsce leży w wygraniu wojny. [...]

Lord Chatfield [brytyjski minister koordynacji obrony] zapytał - Czy gen. Gamelin rozważał jakieś zmiany w swoich planach na Zachodzie, w razie gdyby Polska zdołała utrzymać się dłużej, niż to pierwotnie przewidywano.

Generał Gamelin powiedział: - „Nie”. Zaoszczędzi to jedynie więcej drogiego czasu Francji i Wielkiej Brytanii na przygotowania i przeszkodzi Niemcom w przerzucaniu swych sił z frontu wschodniego na zachodni.